

Mamy obowiązki polskie. Obchody 81. rocznicy śmierci Romana Dmowskiego

2 stycznia 1939 roku w rodzimym dworze Lutosławskich w Drozdowie zmarł Roman Dmowski. Miał 75 lat. Kilkanaście miesięcy wcześniej schorowany polityk przyjął zaproszenie Marii z Lutosławskich Niklewiczowej i jej męża Mieczysława, swoich wieloletnich przyjaciół i zamieszkał z nimi nad Narwią. Od lat rocznica śmierci jednego z architektów polskiej niepodległości i głównych twórców krajowej i międzynarodowej myśli politycznej jest ważnym wydarzeniem początku roku na Ziemi Łomżyńskiej i w województwie podlaskim

- Jego słowa o byciu Polakiem i wypełnianiu polskich obowiązków zakotwiczone są bardzo głęboko w moim życiu. I choć często je trawestuję mówiąc o "łomżyńskich obowiązkach łomżyniaka", to sprzeczności w tym nie ma żadnej. Wręcz przeciwnie. Roman Dmowski to myśliciel, który dał ideowe podstawy wolności naszego kraju. Na Ziemi Łomżyńskiej był bardzo szanowanym uczestnikiem życia politycznego i miał wielu przyjaciół. Tworzył tu swoje dzieła - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś, reprezentujący podczas uroczystości Zarząd Województwa Podlaskiego.

Uroczystości w Drozdowie tradycyjnie rozpoczęła msza w miejscowym kościele celebrowana przez proboszcza Aleksandra Suchockiego i z homilią ojca Jana Bońkowskiego z klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Łomży. Zakonnik, który jest czynnie zaangażowany w działalność łomżyńskiego harcerstwa, podkreślił, że jako jedyny obecny w świątyni, był już na świecie, gdy w Drozdowie przebywał Roman Dmowski, chociaż był niespełna rocznym dzieckiem w chwili jego śmierci.

Po mszy w drozdowskim kościele około 50 osób uczestniczących w rocznicowych obchodach przemaszerowało do Dworu Lutosławskich, który jest także siedziba Muzeum Przyrody. Na jednej ze ścian znajduje się tablica upamiętniająca miejsce śmierci Romana Dmowskiego. Tam wicemarszałek Marek Olbryś w towarzystwie Juliusza Jakimowicza, z-cy Dyrektora Departamentu Infrantruktury i Transportu UMWP, poseł Lech Antoni Kołakowski, samorządowcy, przedstawiciele związku żołnierzy NSZ, mieszkańcy Drozdowa (to z ich inicjatywy odbywają się od lat msze w intencji "ojca Polski Niepodległej") złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Głównym organizatorem rocznicowego hołdu był Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

mg/oprac.aa

